

LEŚNIAŃSKI Waław (1886–1956)

W 1886 roku urodził się wybitny chemik, badacz i pedagog obydwu Politechnik – Lwowskiej i Śląskiej. Prowadzone przez Niego, w tych uczelniach, Katedry Technologii Organicznej były przez długie lata faktyczną „kuźnią kadr” dla innych placówek naukowych, a przede wszystkim dla szeroko pojętego polskiego i zagranicznego przemysłu chemicznego. Umiejętnie łączył nabywaną, a później przekazywaną, naukę i praktykę, w tym przemysłową, w zakresie technologii chemicznej organicznej, szczególnie półproduktów i produktów barwnikarskich. Niejednokrotnie w środowiskach naukowo–przemysłowych, krajowych i zagranicznych, obdarzano Go tytułem „Wybitnego znawcy przemysłu barwników”. Przez wiele lat był konsultantem i współpracownikiem naukowym Zakładów Chemicznych „Boruta” w Zgierzu. Autor wielu cennych opracowań naukowych, podręczników i publikacji; członek i kierownik zespołów redakcyjnych wybitnych czasopism chemicznych. Współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Sprawom nauki i przemysłu chemicznego poświęcił 45 lat swojej pracy naukowo–zawodowej.



**Profesor Waław Leśniański
(1886–1956)**

Waław Leśniański przyszedł na świat 28 września 1886 r. w Trembowli, w ówczesnym województwie tarnopolskim, jako jedyny syn Jana i Janiny z domu Markowskiej. Dość wczesnie traci ojca; pozostaje wychowany jedynie przez matkę. W miejscu urodzenia uczęszcza do szkoły podstawowej, zaś gimnazjum (klasyczne) kończy z odznaczeniem we Lwowie. W 1905 r. podejmuje studia na Wydziale Chemii Technicznej ówczesnej Lwowskiej Szkoły Politechnicznej, które kończy, również z wyróżnieniem, w lipcu 1909 r. Jednocześnie, od Rady Wydziału – w dowód uznania za wykazane zdolności i pracowitość – otrzymuje skierowanie i stypendium dla odbycia rocznych (1909–10) studiów specjalistycznych w renomowanej Szkole Chemicznej w Miluzie, wówczas w niemieckiej Alzacji, obecnie we Francji. Tam prawdopodobnie poznaje, prowadzone w tej szkole we wcześniejszych latach 1887–1890, przez znanego polskiego chemika Stanisława Kostaneckiego (1860–1910), fundamentalne prace zmierzające do wyjaśnienia zależności między budową związków chemicznych organicznych a ich własnościami barwnikowymi (teoria barwliwości). Nabytą tam wiedzę Leśniański spożytkuje w późniejszych swoich pracach.

W 1910 r. Leśniański wraca do kraju i obejmuje stanowisko asystenta w Katedrze Technologii Chemicznej Szkoły Politechnicznej we Lwowie, kierowanej wówczas przez prof. Bronisława Pawlewskiego (1852–1917) – notabene, pierwszego profesora chemii, prowadzącego wykłady w języku polskim, na ówczesnej uczelni technicznej pod zaborem austriackim, z przewagą języka niemieckiego. Pracując w tej Katedrze, w międzyczasie odbywa kilkumiesięczny staż naukowo-przemysłowy w niemieckiej fabryce barwników i półproduktów Farbwerke AG w Hoechst n/Menem. W czerwcu 1914 r., tuż przed wybuchem I wojny światowej, na podstawie pracy „O parachinonach fenonafakrydonu i chinakrydonu” uzyskuje doktorat nauk technicznych. Wybuch wojny zastaje Go w czasie urlopowego pobytu w rodzinnej Trembowli i tam pozostaje przez trzy wojenne lata, wykładając chemię na tamtejszych kursach szkoły średniej. Utrudnienia czasów wojny nie pozwalają Mu wrócić do Lwowa; udaje się tam dopiero w 1917 r., gdzie w październiku tego roku podejmuje pracę na stanowisku kierownika laboratorium, w powołanej w 1916 r. przez Ignacego Mościckiego (1867–1946), historycznej Spółce „Metan”, założonej początkowo dla prowadzenia racjonalnej gospodarki gazem ziemnym, a po kilku latach przekształconej w 1922 r. w Chemiczny Instytut Badawczy, z dużo szerszym spektrum prowadzonych prac. Leśniański pracuje w nim do 1923 r. W 1925 r. placówka zostaje przeniesiona do Warszawy, z czasem funkcjonując jako Chemiczny Instytut Badawczy (na warszawskim Żoliborzu). Nawet po przeniesieniu placówki ze Lwowa do Warszawy Wacław Leśniański, przez kilka jeszcze lat, nadal pełni obowiązki członka jej Zarządu, utrzymując cały czas aktywne kontakty z prof. I. Mościckim.

W międzyczasie, wobec śmierci prof. Pawlewskiego, już od 1920 r. dr. Leśniańskiemu, równoległe do pracy w „Metanie”, powierzono prowadzenie wykładów z technologii organicznej na Jego macierzystej Uczelni we Lwowie. W kwietniu 1923 r. W. Leśniański habilituje się na tej Politechnice, na podstawie rozprawy pt. „Rozkład nafty w strumieniu gorących gazów spalania”. W tym samym roku zostaje mianowany profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Chemicznym PL oraz kierownikiem, nowo utworzonej dla Niego, Katedry Technologii Chemicznej III – o profilu organicznym, w tym szczególnie barwnikarskim. Warto odnotować, że w tym czasie Katedrą Technologii Chemicznej i Elektrochemii, na tym samym Wydziale, kieruje, wspomniany wcześniej, prof. Ignacy Mościcki. Prof. Leśniański, jako Kierownik Katedry, poza walorami naukowymi, o których za chwilę, daje się poznać jako doskonały organizator prac naukowo-dydaktycznych. Potwierdzeniem tego jest fakt dwukrotnego powierzenia Mu obowiązków Dziekana Wydziału Chemicznego Politechniki Lwowskiej, w latach 1926–28 oraz 1933–35. W międzyczasie, w 1929 r., otrzymuje nominację na profesora zwyczajnego. Liczne obowiązki naukowo-pedagogiczne i organizacyjne na Uczelni nie przeszkadzają Mu w utrzymywaniu wieloletnich, bezpośrednich kontaktów z krajowym przemysłem chemicznym, czego potwierdzeniem jest m.in. zatrudnienie Go w latach 1932–1939 w charakterze konsultanta naukowego w Fabryce Półproduktów i Barwników Organicznych „Przemysł Chemiczny – Boruta” w Zgierzu k/Łodzi.

Zakłady „BORUTA” w Zgierzu, w przedwojennych współczesnych Leśniańskiemu latach, stanowiły znaczącą pozycję na mapie ówczesnego przemysłu chemicznego, a szczególnie organicznego (barwnikarskiego) w Polsce. Warto więc w tym miejscu przytoczyć kilka zdań o ich historii i obecnym znaczeniu. Pierwszą produkcję barwników uruchomiono w założonej w 1894 r. z kapitałem polskim „Fabryce Barwników Zgierz – Śmiechowski Horodiczka”. Była to inicjatywa i odpowiedź polskich inżynierów na wzrastające zapotrzebowanie na barwniki dla coraz prężniej rozwijającego się w rejonie łódzkim przemysłu włókienniczego, głównie sukienniczego, dla

którego sprowadzano w tym czasie chemikalia obciążone znaczącym cłem. Zakłady do czasów wybuchu I wojny światowej stopniowo rozwijały się, osiągając zdolność produkcyjną ok. 1 tys. t barwników rocznie. Po znaczących zniszczeniach w trakcie wojny, w okresie 20-lecia międzywojennego nastąpiła odbudowa i znacząca rozbudowa zakładów. W 1938 r. „Boruta” wytworzyła 3,6 tys. t barwników będąc największym tego typu zakładem w Polsce, pośród innych mniejszych, również z kapitałem zagranicznym. W latach po II wojnie światowej Zakłady zostały upaństwowione. Wchodziły one w skład prężnie działającej spółki „Boruta – Zachem Kolor Spółka z o. o.” jako największy tego typu zakład w Polsce wytwarzający barwniki i pochodne na terenie Zgierza i Bydgoszczy. Spółka realizuje także szeroką działalność rozwojową i innowacyjną.

Wracając do lat przedwojennych, do 1939 r., działalności prof. Leśniańskiego, było to pasmo twórczych, doskonale rozwijających się prac naukowych i dydaktycznych na Uczelni oraz w krajowym przemyśle. Potwierdzeniem tego był m.in. fakt, że w pewnym okresie Rada Nadzorcza wspomnianych Zakładów „Boruta” przyznała określone kwoty finansowe na stworzenie w Politechnice Lwowskiej dodatkowego zaplecza wyposażenia badawczego na rzecz nauki oraz potrzeb przemysłowych Zakładów w Zgierzu. Prof. Leśniański również udziela się aktywnie w pracach naukowo–społecznych. Jest członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Chemicznego oraz działa w Polskim Towarzystwie Fizycznym. Pasma świetnie rozwijających się prac badawczych i dydaktycznych na Uczelni, publikatorskich oraz doskonałej współpracy naukowo–przemysłowej przerywa w 1939 r. wybuch II wojny światowej.



Politechnika Lwowska przed II wojną światową

Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Lwowa we wrześniu 1939 r., aczkolwiek w dużo trudniejszych warunkach, Leśniański prowadzi nadal wykłady z chemii, na nowo utworzonym przez władze radzieckie, Lwowskim Instytucie Politechnicznym. W latach 1941–1944, tj. w okresie okupacji niemieckiej, przy coraz liczniejszych prześladowaniach inteligencji polskiej, np. w pierwszych dniach okupacji, zabiciu przez Niemców grupy wybitnych profesorów lwowskich, w tym. m.in. światowej sławy znawcy przemysłu naftowego prof. Stanisława Pilata (1881–1941), prof. Leśniański, usunięty przez Niemców z uczelni, pracuje jako nauczyciel w Lwowskiej Chemicznej Szkole Zawodowej oraz prowadzi zajęcia na chemicznych kursach zawodowych. Nie ma oczywiście mowy o realizacji teraz prac naukowo–badawczych, tym bardziej, że w gmachu Politechniki wykorzystując urządzenia i zaplecze, okupant powołał dla swoich celów niemiecki Instytut Wschodni.

W lecie 1944 r., po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej do Lwowa, prof. W. Leśniański, wraz z dawnymi współpracownikami z Uczelni, którzy przeżyli okupację, podejmuje próby reaktywowania przedwojennej polskiej Uczelni, rozpoczynając, w październiku 1944 r., prowadzenie wykładów z chemii. Po kilku miesiącach podejmuje jednak decyzję repatriowania się do Polski.

We wrześniu 1945 r., po wyjeździe ze Lwowa osiada w Gliwicach, gdzie wraz z przybyłymi tam również z tego miasta chemikami, Adolfem Josztem (1889–1957) i Wiktorem Jakóblem (1886–1971) przystępuje do organizowania Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Był to wówczas, w pierwszych latach powojennych, jeden z czterech pierwszych wydziałów tej Uczelni. W kolejnych miesiącach pojawiają się następnymi, nowo przybyli Lwowianie, niejednokrotnie młodszy, którzy, z czasem, stanowiąc będą podstawową profesorską kadre naukowo-pedagogiczną Wydziału Chemicznego w Gliwicach; są to m.in. S. Pawlikowski (1899–1980), W. Kisielow (1914–2001), Cz. Troszkiewicz (1902–1985), T. Pukas (1909–1974), T. Mazoński (1901–1981) i inni. Pojawiają się również nowi wykładowcy, przybyli z innych regionów kraju, m.in. St. Bretsznajder (1907–1967), M. Śmiałowski (1906–1990), L. Wasilewski (1891–1974). Przez wszystkie lata, aż do swojej śmierci w 1956 r., prof. W. Leśniański kieruje Katedrą Technologii Organicznej. Jednocześnie w trudnych, początkowych latach funkcjonowania Wydziału (1945–50), pełni ponadto obowiązki jego prodziekana. W późniejszych latach, z inicjatywy Profesora, w Jego Katedrze utworzona została wydzielona Pracownia Instytutu Syntezy Chemicznej w Gliwicach



Gmach Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej – stan aktualny.

(foto: <http://gliwice.fotopolska.eu/240458,foto.html>;

autor zdjęcia – Tomasz Górny)

Prof. Leśniański prowadził początkowo wykłady z całego obszaru technologii organicznej. Z czasem doprowadza do jej podziału na technologię związków alifatycznych oraz oddzielnie związków aromatycznych; tym ostatnim poświęcał najwięcej swojego czasu i pracy, pozostawiając „związki alifatyczne” pozostałym pracownikom Katedry. Jednak jeszcze przed tym podziałem

przygotował i wydał publikację poświęconą związkom alifatycznym, w której przedstawił szczególne osiągnięcia w tym zakresie dokonane przez naukę światową w czasie i po II wojnie światowej. Z materiałów tych korzystali polscy chemicy przez wiele następnych lat. Profesor, poza prowadzeniem działalności naukowo-pedagogicznej, typowo akademickiej, podobnie jak w latach przedwojennych (głównie ZCh Boruta), angażuje się i przywiązuje wielkie znaczenie dla współpracy z powojennym krajowym przemysłem chemicznym. Dotyczy to szczególnie zakładów w Oświęcimiu i Kędzierzynie.

W dotychczasowym przeglądzie działalności Wacława Leśniańskiego wspomniane było niejednokrotnie, że zajmował się generalnie technologią organiczną z uwzględnieniem szczególnie chemii związków aromatycznych oraz częściowo procesów przerobu ropy naftowej i gazu ziemnego. W uzupełnieniu należy wymienić, bardziej szczegółowo, kilka najważniejszych obszarów tej działalności. Niestety, nie wszystkie z nich zostały opublikowane, głównie z dwóch powodów. Pierwszy, to Profesor miał żelazną zasadę nieujawniania wyników swojej naukowej działalności do czasu, często wielokrotnego zbadania i utwierdzenia się w przekonaniu o ich zasadności; inaczej mówiąc cechowała Go wielka solidność, powściągliwość i odpowiedzialność za wiarygodność swoich prac i publikacji. Drugi powód, to fakt, że w pracowniach, szczególnie Politechniki Lwowskiej, wykonywał, wraz ze swoim zespołem współpracowników, szereg prac dla potrzeb przemysłu, głównie Zakładów „Boruta”, które objęte były tajemnicą technologiczną, nie zawsze dostatecznie strzeżoną ochroną patentową. Z obydwu tych powodów, okazało się, że z chwilą wybuchu II wojny światowej, szereg opracowań i wyników prac, nawet przygotowanych już do opublikowania, wobec zawieruchy wojennej, zostały niestety, utracone. Wymieńmy jednak, przykładowo, chociaż kilka szczegółowych obszarów Jego zainteresowań jako naukowca i twórcy nowoczesnych, na ówczesne czasy, technologii. Były to m.in. badania nad:

- Półproduktami organicznymi, szczególnie barwników, barwnikami, inhibitorami korozji i emulgatorami
- Pirolizą olefinową surowców węglowodorowych
- Katalizatorami oraz katalitycznym utlenianiem wielu związków organicznych, w tym kumenu
- Katalitycznym odwodornieniem alkiloibenzenów, syntezą alkiloakrylosulfonów
- Związkami akrydynowymi, barwnikami nitrozowymi i pochodnymi kwasu naftaleno-beta-sulfonowego i wiele innych
- Syntezą pochodnych dwu- i trójaryloamin oraz bromowych pochodnych kwasu antrachinosulfamionowego
- Nowoczesnymi ówczesznie, metalicznymi tworzywami kwasoodpornymi, w kierunku zastosowań w przemyśle chemicznym.

Z czasem, gdy w Katedrze Politechniki Śląskiej pojawili się Jego dotychczasowi uczniowie i doktoranci, a niekiedy jako samodzielni już pracownicy naukowcy (m.in. T. Mazoński, M. Taniewski, A. Hopfinger, Z. Kulicki i inni), w placówce tej, jako przedmiot badań, nauczania i licznych publikacji pojawiło się pełne spektrum zagadnień technologii chemicznej organicznej, prowadzonych nadal w ścisłej współpracy z ówczesnymi wielkimi zakładami krajowego przemysłu chemicznego, m.in. w Oświęcimiu, Kędzierzynie, Tarnowie, Rokicie i pozostałych.

Poza działalnością ściśle naukowo-badawczą i pedagogiczną, Profesor Leśniański prowadził nadzwyczaj aktywną i wszechstronną działalność publikatorską. Opracował, początkowo kilka skryptów akademickich, a następnie podręczników, w tym wysoko ocenianą „Technologię

Chemiczną Organiczną”, której, z racji na przedwczesną śmierć, nie udało Mu się ukończyć. W sumie na Jego dorobek naukowy składa się ok. 50. opublikowanych pozycji. Szereg prac ogłasza we współpracy ze swoimi pracownikami. Ponadto, przez prawie wszystkie lata angażuje się w działalność wydawniczą czasopism naukowych. Początki to współredagowanie historycznego już czasopisma „Metan” – przekształconego później w „Przemysł Chemiczny”. Po II wojnie światowej obejmuje redakcję organu SITPChem. „Przeglądu Chemicznego”; współpracuje również z wrocławskim komitetem redakcyjnym „Wiadomości Chemicznych”. Bierze aktywny udział w życiu naukowo–społecznym, w krajowych i międzynarodowych zjazdach naukowych. Ogłasza w trakcie ich trwania szereg wyników swoich prac, m.in. na V Zjeździe Techników Polskich we Lwowie (1910) oraz II Zjeździe Chemików w Poznaniu (1929). Ponadto, w kilku opublikowanych artykułach omawiał m.in. znaczenie przemysłu chemicznego, w tym przemysłu azotowego, dla spraw obronności kraju. Za działalność naukową, zawodową i społeczną uhonorowany został wieloma odznaczeniami, m.in. w 1937 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a tuż po wojnie Złotym Krzyżem Zasługi.

Poza pełnym zaangażowaniem w problematykę nauk chemicznych, którym poświęcił swoje całe zawodowe życie, znajdował czas i zainteresowanie wieloma innymi obszarami rozwiniętego i wszechstronnego życia intelektualnego. Wiele czasu poświęcał matematyce, rozwiązując skomplikowane zadania; prawdopodobnie z tych zainteresowań wpływały Jego poglądy z wczesnych jeszcze lat działalności, o prekursorskim znaczeniu chemii fizycznej, którą nazywał „filozofią chemii”. Do filozofii jako nauki przywiązywał ogromne znaczenie. Słynne było Jego określenie, że nauka bez filozofii, to tylko chaos luźnych zjawisk; nauka daje tylko wiedzę, a filozofia prawdziwą mądrość. Przy ogromnym kapitale wiedzy, Waław Leśniański był człowiekiem niezwykle skromnym, życzliwym, bezpośrednim w kontaktach międzyludzkich, prezentował głęboko humanistyczne ludzkie cechy charakteru. Dodatkową pasją Profesora była muzyka klasyczna; właśnie przy wykonywaniu na organach własnego skomplikowanego muzycznie utworu, zasłabł i wkrótce potem zakończył życie. Działo się to 14 listopada 1956 r. Pochowany został na Centralnym Cmentarzu Komunalnym w Gliwicach. W rocznicę Jego Odejścia, w gmachu Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej wmurowana została jemu poświęcona tablica pamiątkowa. Od wielu też lat sala – główne audytorium tego Wydziału nosi imię prof. Waława Leśniańskiego.

O znaczeniu i wielkiej roli, jaką odegrał Waław Leśniański w polskiej nauce i działalności społeczno–przemysłowej, świadczy również fakt, że wielu późniejszych wybitnych chemików polskich, niejednokrotnie uczniów Profesora, poświęcili Mu miejsce w swoich wspomnieniach i opracowaniach, m.in. profesorowie: Stefan Pawlikowski, Kazimierz Zięborak oraz Marian Taniewski. Warto przytoczyć końcowy akapit wspomnień prof. Taniewskiego o Wielkim Gliwickim Chemiku:

„Prof. dr inż. Waław Leśniański – znakomity uczony, wybitny technolog chemik organik, doskonały wykładowca, wychowawca i badacz pozostawił trwałe ślady w historii polskiej technologii chemicznej i krajowego przemysłu półproduktów i barwników. Został zapamiętany przez swoich uczniów jako wzór uczonego i pedagoga, a zarazem skromnego, prawego i życzliwego ludziom człowieka”.

Wykorzystane źródła: opracowania; St. Pawlikowskiego, M. Taniewskiego, K. Zięboraka, Stowarzyszenia Przyjaciół Wydziału Chemicznego (PŚl) i inne.

Jerzy Paprocki, Kalendarium Chemików – Polskich i Europejskich, CHEMIK 11_2016_tom_70